

MARTA KAŻMIERCZAK
Uniwersytet Warszawski

One i oni. Zmagania młodych tłumaczy z wierszem Miłosza

W grudniu 2010 roku i styczniu bieżącego roku dwukrotnie poprowadziłam warsztaty translatorskie dla rosyjskich studentów uczących się języka polskiego. Odbyły się one – w ramach przedsięwzięć edukacyjnych związanych z życiem i twórczością Czesława Miłosza – w Krasnojarsku (KGPU im. W. Astafiewa) i w Moskwie (RGGU)¹. W obu przypadkach przekładanym utworem był wiersz *One*, pochodzący z tomu *Dalsze okolice*.

Tłumaczenie kolektywne jest uznawane za skuteczny sposób dydaktyki przekładu (zob. np. Rubaś 2009). W tym wypadku posłużyło ono zarazem jako metoda nauczania literatury polskiej – prowadząca do najbardziej bezpośredniego obcowania z tekstem i wymagająca od studenta większego zaangażowania, niż wysłuchanie wykładu czy nawet samodzielna interpretacja utworu.

Jakie rezultaty daje tłumaczenie tego samego wiersza z kolejnymi grupami uczących się? Przekład kolektywny zawsze jest pewną wypadkową interpretacji, wiedzy, intuicji i smaku wszystkich tłumaczy. Warto zatem

¹ *Pisarz trudnego stulecia – Czesław Miłosz (1911–2004)* (Писатель трудного столетия – Чеслав Милош), 01–16 XII 2010, Красноярский государственный педагогический университет им. В.П. Астафьева, Krasnojarsk. *Polsko-rosyjskie seminarium tłumaczeniowe. Przekład tekstów artystycznych na materiale twórczości Czesława Miłosza*, 22–23 I 2011, Росийский государственный гуманитарный университет, Moskwa.

sprawdzić, czy taka wypadkowa okaże się zbieżna w przypadku podobnych uwarunkowań i podobnego profilu uczestników warsztatów.

Swoje zajęcia w obu przypadkach rozpoczęłam od zwięzłego przybliżenia specyfiki przekładu poetyckiego. Ponadto tłumaczenie poprzedziła analiza tekstu wyjściowego, prowadząca do wyłonienia dominant translatorskich. Szerszy obraz zagadnień translatorycznych mieli uczestnicy seminarium moskiewskiego, typowo przekładowego. Natomiast słuchacze warsztatów syberyjskich niewątpliwie dysponowali głębszą wiedzą o osobie i pisarstwie Miłosza, nabytą w trakcie dłuższego projektu poświęconego nobliście, a zorientowanego literaturoznawczo. Trzeba jednak zaznaczyć, że wybrany do tłumaczenia tekst nie wymagał znajomości szerokiego kontekstu twórczości autora.

W warsztatach wzięły udział osoby uczące się języka polskiego według odmiennych programów i będące na różnych etapach kształcenia (uczestnicy także spoza ośrodków, które zorganizowały seminaria). Zatem poziom znajomości języka wyjściowego był zróżnicowany w każdej z grup. W obu przypadkach umiejętności studentów uzupełniały się – jedni wnosili lepsze zrozumienie subtelności oryginału, inni – bogaty zasób słownictwa i wycucie językowe na gruncie rosyjskim. Niektóre osoby słabiej władające polszczyzną tym dociekliwiej poszukiwały synonimów lub analizowały semantyczną wartość potencjalnych ekwiwalentów *etc.*

Zanim zaprezentuję powstałe przekłady, chciałabym przedstawić kilka uwag na temat procesu tłumaczenia oraz aspektów, które stanowiły problemy translatorskie. Zacznę od tego, że studenci szybko dostrzegli, iż różnice systemowe pomiędzy językami utrudniają przekład tytułu, w języku rosyjskim istnieje bowiem tylko jeden zaimek 3. os. l. mn. Proponowano rozmaite rozwiązania, z których warto odnotować wprowadzenie do przekładu słowa „женщины”, pomimo znaczącej nieobecności leksemu „kobiety” w Miłoszowym oryginale. Ostatecznie jednak tytułem obu rosyjskich wersji został nienacechowany rodzajem zaimek „они”.

Trudności przekładowe sprawiło również sformułowane w stronie biernej zdanie otwierające wiersz. Bezosobowość tego wypowiedzenia okazała się trudna do wyrażenia w języku rosyjskim bez popadania w nadmierny patos. Kluczowym zadaniem translatorskim stało się wszakże odtworzenie struktury gramatycznej drugiego zdania, przede wszystkim szeregu peryfraz określających tytułowe bohaterki. Wyzwaniem okazało się nie tylko dobranie odpowiednich sformułowań, ale również zachowanie bogactwa leksykalnego. W wierszu Miłosza żaden rzeczownik określający kobiety nie

został powtórzony. Tymczasem łączliwość wyrazów w języku rosyjskim i ich semantyka czasami skłaniały do użycia tego samego ekwiwalentu dla odmiennych jednostek wyjściowych – np. ‘хозяйка’ (z dopełnieniem i bez). Uczestnicy warsztatów krasnojarskich w takiej sytuacji z powodzeniem poszukiwali alternatyw. Natomiast w wersji moskiewskiej powtórzono słowo ‘хранительница’ – raz w połączeniu wymaganym przez język („хранительницы секрета”), a raz z braku lepszego pomysłu na „opiekunkę skarpetek i kalesonów”. Polski wyraz ‘ochmistrzyni’ wymagał objaśnienia, a jego ekwiwalent w kulturze rosyjskiej okazał się słowem mało znanym. Młodzi tłumacze zrezygnowali zatem z użycia niezrozumiałego dla przeciętnego współczesnego odbiorcy terminu historycznego na rzecz ‘zarządzającej’ i ‘mistrzyni’.

Z kolei wers „polubienice, nalożnice, kochanki” to szereg, którego przykład na język rosyjski wydawał się nieuchronnie prowadzić do tautologii (‘по/любовницы’ i ‘любовницы?’). Studenci z Syberii sięgnęli po słowo „фаворитка” (‘faworyta’), zarazem kompensując asocjacje przywoływane w oryginale przez ‘ochmistrzynię’. Natomiast moskwianie byli skłonni po prostu pominąć jedno określenie. Kompromisowym rozwiązaniem okazało się zastosowanie zerowego ekwiwalentu dla „polubienic” w połączeniu z podwojeniem „pokuśnic” – stąd „искусительницы” i „соблазнительницы” (w. 6–7). Tautologicznie brzmiałoby również dosłowne tłumaczenie zwrotu „cierpliwie znosić” – ‘терпеливо терпеть’. Obie grupy tłumaczy wybrnęły z trudności pomyślnie, choć w odmienny sposób. Tym razem szczególnie udane rozwiązanie znaleźli moskwianie, stosując czasownik „смиряться” – ‘godzić się z czymś’.

W obu grupach podnoszono w dyskusji kwestie poprawności w języku docelowym, a także zagadnienie efonii. Zwracano uwagę na niebezpieczeństwo wzbudzenia u czytelników skojarzeń niepożądanych, m.in. w odniesieniu do czasownika „сносить” – ‘znosić’ (ścierpieć / składać jajka). Ujawniła się również możliwość zaistnienia konfliktu pomiędzy gramatyczną organizacją wiersza jako chwytem konstrukcyjnym, a naturalnością w języku docelowym. Uczestnicy warsztatów w Krasnojarsku odruchowo przetłumaczyli „uśmiechają się” jako „улыбаясь / с улыбкой” (‘uśmiechając się’ / ‘z uśmiechem’). Dopiero uświadomienie sobie struktury wypowiedzenia, które buduje niemal cały wiersz, doprowadziło do poniechania takiego rozwiązania. U Miłosza zdanie główne nie bez przyczyny jest zdaniem współrzędnie złożonym – po szeregu podmiotów następuje

bowiem szereg orzeczeń. Zatem, chociaż wprowadzanie składowych zdań imiesłowowych, tak typowych dla języka rosyjskiego, często jest przy tłumaczeniu pożądaną, to w danym wypadku rezygnacja z czasownika w formie osobowej naruszyłaby misterną konstrukcję wiersza.

Rezultat dwóch kolektywnych tłumaczeń okazał się zaskakująco różny. Dla obu rosyjskich wersji wspólne są zaledwie dwa wersy (czwarty i ostatni). Grupa moskiewska postanowiła wygładzić pewną nielogiczność oryginału, dopasowując do „koszul” w l. mn. również „wystąpienia”. Odróżnia to ich wers piąty od wariantu krasnojarskiego. Porównanie obu przekładów ujawnia wykorzystywanie zarówno wariantów leksykalnych (np. „тайна” i „секрет” – ‘tajemnica’ i ‘sekret’), jak i odmiennych struktur składniowych (‘nieznany mu’ i ‘którego on nie zna’). W drugim przekładzie warto zwrócić uwagę na odpowiednik ‘zaparzania herbaty’. „Ставят чайник” (‘nastawiają czajnik’) to przekład bynajmniej nie oczywisty, a semantycznie wierny i brzmiący naturalnie w języku docelowym. Pozostałych różnic pozwolę sobie nie wyszczególniać, w tabeli prezentuję bowiem oba tłumaczenia (tab. 1.).

Dodam, że dla uczestników drugich warsztatów nawet pobieżne z konieczności zapoznanie się z rezultatami pracy poprzedników okazało się ciekawe i pouczające. Pozwoliło im utwierdzić się w niektórych własnych wyborach, ale też docenić trafność i pomysłowość alternatywnych rozwiązań.

Podsumujmy. Mimo że na warsztatach wybrano zbieżne dominanty (zachowanie peryfraz i ich paralelizmu, uniknięcie powtórzeń i dosłownego wskazywania na ‘kobiety’), zaś poziom znajomości języka wyjściowego i profil uczestników były podobne, wspólna praca nad przekładem dała odmienne rezultaty. Dowodzi to zasadności podejmowania translacji jednego tekstu z różnymi grupami. Wartościowe wydaje się zwłaszcza zestawianie większej liczby tłumaczeń, co szczególnie uwydatnia bogactwo języka i interpretacyjny potencjał tekstu. Przekład kolektywny, jednak już w samym założeniu, wyzwała pewien (kontrolowany przez wykładowcę czy moderatora) pluralizm, wymagając niedogmatycznego spojrzenia na tekst i jego potencjalne tłumaczenie(a). Pozwala pokazać „od środka”, że w przekładzie nie istnieje jedno właściwe rozwiązanie. Można go również wykorzystać do uświadomienia studentom praktycznych implikacji wielu różnic systemowych oraz kulturowych.

Tab. 1. *One* – oryginał i przekłady

<p><i>One – Feministkom</i> Imiona ich nie będą pamiętane. Serowaczki wydających śwetłów, orpiekanki Skarpetek i Kafesonów, ochmistrzyńce Kuchni smacznej a lekkiej, mitej jego zdrowiu, Prasowaczki koszul na jego wioszorny występ, Polubienice, natóżnice, kochanki, Pokušnice, gospodynie, żony, Urmiejące cierpliwie zność wielkie idee, Plany zmięniania świata, wiare w genialność, Nosicielki sekretu, o którym on nie wie, Uśmichają się, zaparzają herbatę, Idą do okna, podlewają kwiaty.</p>	<p>Они – Феминисткам Не будут помнить имена их. Штупальщицы рваных свитеров, покрывительницы Носков и кальсон, распорядительницы Вкусной и легкой кухни, полезной для его [Здоровья, Глазьяльщицы рубашек для его вечернего [выступления, Фаворитки, наложницы, любовницы, Искусительницы, хозяйки, жёны, Умеющие терпеливо переносить великие идеи, Намерения изменить мир, его веру в гениальность, Хранительницы тайны, неизвестной ему, Улыбаются, заваривают чай, Подходят к окну, поливают цветы.</p>	<p>Они Феминисткам Их имена никто не вспомнит. Штупальщицы аряных свитеров, хранительницы Носков и кальсон, мастерицы Вкусной и легкой кухни, полезной для его [Здоровья, Глазьяльщицы рубашек для его вечерних [выступлений, Любовницы, наложницы, искусительницы, Соблазнительницы, хозяйки, жёны, Умеющие смиряться с великими идеями, С планами изменить мир, с верой в гениальность, Хранительницы секрета, которого он не знает, Улыбаются, ставят чайник, Подходят к окну, поливают цветы.</p>
<p>Czesław Miłosz, <i>Dalżej okolicę</i>, Kraków 1991.</p>	<p>przekład kolektywny, Krasnojarsk, XII 2010</p>	<p>przekład kolektywny, Moskwa I 2011</p>

Literatura

- Bednarczyk A., 2008, *W poszukiwaniu dominanty translatorskiej*, Warszawa.
- Rubaš S., 2009, *Коллективный перевод как метод преподавания литературного перевода*, w: Бурнацева З. К., Ваняшкин С. Г., Цвиллинг М. Я, red., *Проблемы обучения переводу в языковом вузе*, Москва.